

Bogucka, Maria

"The struggle for Baltic markets. Power in conflict 1558-1618", Artur Attman, Götteborg 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/4, 822-824

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

teresowania, jakim darzyli ówcześni władcy Europy i kuria papieska ekspansję mongolską. O misji Pian del Carpine'go i jej uczestnikach (Polak i Rusin) zaledwie wspomniano. Sprawy te w dziele omawiającym kulturalne i polityczne związki średniowiecznych państw europejskich mogły zostać z powodzeniem rozwinięte. Już wcześniej, jak dowodzi tego epizod dziejów zakonu krzyżackiego w Siedmiogrodzie (1211—1225) papieże myśleli o wykorzystaniu terytorium węgierskiego do zatrzymania ekspansji ludów stepowych i ich trwałej chrystianizacji.

Książkę zamykają prace dotyczące schyłku średniowiecza: uwagi o związkach literackich i artystycznych między Mołdawią, Ukrainą i Rosją w XV-XVII w. (L.N. Puszkariew), przegląd źródeł i literatury o podróżnikach zachodnioeuropejskich w Rosji (Moscovia) z XVI w. (E. Donnert), pokazanie genealogii książąt litewskich jako zwierciadła szesnastowiecznej myśli politycznej (B.N. Florja) oraz przypomnienie orędzia T. Campanelli, skierowanego do wielkiego księcia moskiewskiego (A.J. Klibanow). Główna wartość pisma Campanelli zawarta jest oczywiście w koncepcjach teoretycznych, filozoficzno-socjologicznej utopii odrzucenia feudalizmu, urzeczywistnienia w Europie państwa sprawiedliwości i pokonania groźby agresji tureckiej. Treść, okoliczności powstania traktatu i czas, w którym skierowano go do Moskwy (1618 r.) dowodzą, że mamy do czynienia bardziej z prezentowaniem pewnych wzorców i postulatów, aniżeli przeświadczeniem o możliwości ich natychmiastowej realizacji. Orędzie wyraża zapewne także tendencje kurii papieskiej rozbudzone perspektywą osadzenia na tronie carów Władysława IV. „Ad Moschovitarum m. Ducem et Graecos Prelatos. Legatio II” pozostanie przede wszystkim dokumentem utopijnych projektów reform, wyrastających z kultury włoskiego renesansu, gdzie księstwo moskiewskie owiane było mgłą tajemniczości, wieściami o potędze i bogactwie.

Natomiast co do „Rodosłowija litowskich kniaziej” wypadnie przyjąć, że legendy i wywody genealogiczne służyć miały za argumentację dyplomatyczną i podstawę pretensji terytorialnych. W przekonaniu bojarstwa moskiewskiego wszyscy potomkowie Jagiellonów wchodzili do grupy władców wywodzących się ze wspólnego pnia z książętami ruskimi. Natomiast polscy królowie elekcyjni nie mieli w oczach bojarów pełnych praw do ziem Litwy, Białorusi a nawet i Korony. Artykuł nawiązuje i dyskutuje z publikacjami M.E. Byczkowej chociaż nie cytuje jej pracy najważniejszej⁸.

Recenzja nasza nie zadowoli specjalisty, nie zaspokaja ciekawości i nie pokazuje wszystkich istotnych momentów zawartych w prezentowanym zbiorze. Mamy nadzieję, że informacja o zawartości została jednak przekazana czytelnie i jednoznacznie. W ten sposób zaznaczyliśmy własne stanowisko i ocenę dotyczącą zawartych tam treści rzeczowych. Wielka różnorodność tematyczna nie pozwoliła na indywidualne zrecenzowanie studiów i przyczynków, stała się jednak okazją do przypomnienia i innych nowszych prac radzieckich.

Starożytność i średniowieczne dzieje Europy wschodniej wymagają stałych, wyteżonych studiów, ponieważ wbrew mniemaniu, że baza źródłowa z góry je ogranicza, nieustanny rozwój teorii i praktyki historycznej umożliwia równoczesne pogłębienie znajomości dziejów. Staje się to zaś łatwiejsze i owocniejsze, gdy dokonywa się w toku współpracy historyków wszystkich zainteresowanych narodów. Intensywne prace archeologiczne prowadzone na stanowiskach pradziejowych, średniowiecznych a często także nowożytnych (z XVI—XVIII w.) dostarczają zresztą stale nowych źródeł do badania, które należy wszechstronnie opracować i wprowadzić do nauki.

Jan Tyszkiewicz

Artur Attman. *The Struggle for Baltic Markets. Powers in Conflict 1558—1618*. „Acta Regiae Societatis Scientiarum et Litterarum Gothoburgensis. Humaniora” t. XIV. Kungl. Vetenskap och Vitterhets-Samhället, Göteborg 1979. s. 231.

Nowa książka profesora Attmana, znanego badacza dziejów strefy bałtyckiej, koncentruje się wokół problemów walki o *dominium maris Baltici*. Termin początkowy rozważań stanowi zajęcie Narwy i Dorpatu przez Iwana Groźnego, końcowy pokój szwedzko-rosyjski

⁸ *Rodosłownije knigi XVI—XVII wv.*, Moskwa 1975.

w Stołbowie i polsko-rosyjski w Deulinie. W rozdziale I autor wykracza poza te granice szkicując, w znacznym oczywiście skrócie, rozwój konfliktów w strefie bałtyckiej od przełomu XII/XIII w. Zapewne też w związku ze skrótością ujęcia powrót ujścia Wisły do Polski w 1466 r. wygląda jak początek ekspansji państwa polskiego ku morzu, nie poprzedzony przez wieloletnie zmagania z Krzyżakami, którzy zresztą też nad Bałtykiem pojawili się i umocnili później, niż to by wynikało z przedstawienia (s. 9 nn.). Sformułowanie, iż w rezultacie wojny trzynastoletniej Polska uzyskała „korytarz” do Bałtyku zasugerowane jest sytuacją z okresu między pierwszą a drugą wojną światową; w istocie w rezultacie wojny trzynastoletniej w granicach Polski znalazła się większość państwa zakonnego (jego resztką została zaś lennem Polski) wraz z wielokilometrowym wybrzeżem. Również o „niezależnej pozycji” Gdańska (*fairly independent position*) można raczej mówić dopiero odnośnie XVI i XVII w., w wyniku zmonopolizowania handlu zagranicznego Polski i ogromnego wzbogacenia się miasta. Same przywileje Kazimierzowe uzyskane w czasie wojny trzynastoletniej, choć były znaczne, tak wyjątkowej sytuacji miastu by nie zapewniły. Natomiast w pełni uzasadnione są wywody łączące narodziny ekspansji bałtyckiej Moskwy z panowaniem Iwana IV a następnie zobrazowanie początków konfliktu polsko-rosyjskiego, który wkrótce przerodził się w konflikt polsko-szwedzko-duńsko-rosyjski o Inflanty w połowie XVI w. Analizę rozwoju sytuacji politycznej łączy autor, nierozdzielnie z problemami ówczesnego handlu, traktując właśnie wymianę międzynarodową jako swoisty *nervus belli* i wykrywając jakie związki istniały między kolejnymi rozgrywkami dyplomatyczno-militarnymi, a konkurencją o rynki zbytku i zakupu. Kolejne rozdziały poświęcone zostały reakcjom wobec nowej sytuacji nad Bałtykiem zachodzącym w poszczególnych portach (Wyborg, Gdańsk, Królewiec itp.), w różnych środowiskach kupieckich zainteresowanych w wymianie bałtyckiej (Hanza, kupcy angielscy, francuscy, holenderscy), a także w łonie potęg europejskich (obok Szwecji i Polski także cesarstwo zostało tu szeroko uwzględnione). Dużo miejsca poświęca Attman omówieniu polityki Szwecji wobec Wyborga i uśiłowaniom Gustawa Wazy, aby przy jego pomocy opanować handel z Rosją (s. 20 nn.); w myśl planów Wazy cała wymiana z Rosją miała zostać skoncentrowana w Wyborgu i Sztokholmie, dostarczając znacznych zysków zarówno kupcom jak koronie szwedzkiej. Plany te nie powiodły się z przyczyn obszernie przedstawionych w książce (m. in. zwraca tu autor uwagę na słabość kupiectwa wyborskiego nie rozporządzającego dostatecznymi kapitałami, narzucanie przez władze szwedzkie sztywnych taryf cen i sporego cła, przede wszystkim jednak na konkurencję Narwy). Obszernie omawia Attman handel Narwy, prowadzony mimo szukan Polski i Szwecji w oparciu o znaczne przywileje udzielone Narwie przez cara; rozmiary żeglugi i wymiany narewskiej zostały oszacowane w książce jako bardzo znaczne, przekraczające dane zaczerpnięte w tym względzie z rejestrów ceł sundzkich (por. zwłaszcza interesujące tabele na s. 61 i 118). Choć można by dyskutować na temat adekwatności szacunków, niewątpliwie słuszne jest spostrzeżenie, iż główna rola Narwy polegała wówczas na zapoczątkowaniu i rozwijaniu bezpośrednich kontaktów między kupcami zachodnimi a rosyjskimi, bez rozbudowanego pośrednictwa jakie dotąd istniało w wymianie między Rosją a Europą Zachodnią. Interesujące rozdziały poświęcone zostały (s. 42 nn.) polityce miast inflanckich oraz Szwecji i Polski wobec handlu narewskiego. Autor podkreśla, iż zarówno Polacy jak Szwedzi starali się zablokować żeglugę narewską, na tym jednak kończyła się wspólnota interesów między nimi. Szwecja chciała skanalizować handel rosyjski w portach opanowanych przez siebie (Wyborg, Rewal). Polakom szło o skoncentrowanie go w miastach kontrolowanych przez Rzeczpospolitą (Gdańsk, Elbląg, Królewiec). W tej sytuacji kompromis osiągnięty w Szczecinie nie zadowolili żadnej ze stron i jak słusznie podkreśla Attman pokój z roku 1570 należy raczej uważać za rozejm w walce o *dominium maris Baltici* niż istotne uregulowanie spraw spornych (s. 83 nn.). Wiele miejsca zajmuje także w książce problem eksploatacji arktycznej drogi do Rosji odkrytej w połowie XVI w. przez Anglików i szybko wykorzystanej także przez inne nacje. Handel z Archangielskiem uważa autor za ważny uzupełniający element wymiany bałtyckiej już w końcu XVI w. (s. 159 nn.). M. in. możliwość rozwijania handlu z Rosją *via* Archangielsk stała się — wedle Attmana — powodem, że po zajęciu Narwy przez Szwedów

(1583) ta ostatnia straciła natychmiast swe dotychczasowe znaczenie i stała się mało znacznym portem tranzytowym (por. tabele na s. 120 n.).

Rozważając problem współzawodnictwa szwedzko-polskiego o władztwo nad Bałtykiem nie pomija autor sprawy elekcji Zygmunta Wazy na polski tron, krótkotrwałej unii obu krajów, sporu o Estonię i wreszcie wojny polsko-szwedzkiej lat 1600—1609. Zalicza Attman ów epizod do pierwszego etapu zmagania bałtyckich, trwających do lat 1617/1618 i stanowiących wedle niego głównie walkę o opanowanie rosyjskiego handlu i rynków rosyjskich. Po 1618 r. miał się zacząć etap nowy: Szwecja, zrezygnawszy z ambicji zawładnięcia handlem rosyjskim skieruje się teraz ku ujściu Wisły i ziemiom polskim; po ataku na Prusy Królewskie nastąpi w latach „Potopu” próba opanowania całej Rzeczypospolitej.

Książka oparta o szeroką kwerendę źródłową (przeprowadzoną, poza Szwecją, także w archiwach niemieckich, polskich, rosyjskich, duńskich, angielskich) i wykorzystująca bogatą literaturę przedmiotu (w tym obok szwedzkiej — francuską, angielską, holenderską, duńską a także polską i rosyjską), przynosi wiele ważkich ustaleń i interesujących sformułowań. Jej główną zasługą jest mocne związanie walk o *dominium maris Baltici* z problematyką handlu bałtyckiego. Ujęcie takie ma jednak swoje niebezpieczeństwa. Sprawa pierwsza, która się nasuwa, to zagadnienie miejsca handlu rosyjskiego w tym kontekście. Był on, jak wiadomo, bardzo zyskowny (zyski w handlu narewskim szacuje autor na 50—100%, s. 34), dostarczał Zachodowi atrakcyjnych towarów (futra, wosk, len, konopie itp.) i na pewno chęć opanowania go grała wielką rolę w zmaganiach bałtyckich przełomu XVI—XVII w. Czy jednak zmagania o władztwo nad Bałtykiem sprowadzały się w owym czasie wyłącznie do walki o rosyjskie rynki zbytu i zakupu? Dopiero chyba w drugiej połowie XVII i w XVIII w. stają się one dla Europy Zachodniej tak niezbędnym partnerem wymiany; w okresie nas interesującym handel z Rosją tworzył mimo wszystko margines wymiany bałtyckiej. Wiąże się z tym i sprawa, jaką w ogóle rolę w zmaganiach o *dominium maris Baltici* grała problematyka handlowa, na pewno ważna, ale nie jedyna. Czy można np. rozpatrywać wyprawy moskiewskie Batorego wyłącznie jako rezultat chęci opanowania rosyjskich centrów handlu (Psków, Nowogród, Połock, Smoleńsk) i obszarów produkcyjnych (s. 95 nn.)? Sprawa była przecież znacznie bardziej skomplikowana, miała szeroki kontekst polityczno-wyznaniowy, łączyła się z układem sił nie tylko nad Bałtykiem (m. in. miała powiązania z problemem tureckim). Niejednorodne też pobudki pchały do walki o Bałtyk Szwecję i Polskę, kraje o bardzo odmiennym typie społecznego i polityczno-ustrojowego rozwoju. Powołania Zygmunta Wazy na tron polski a następnie jego niepowodzenie w Szwecji nie można też tłumaczyć wyłącznie w oparciu o problematykę gospodarczą, w świetle konkurencji o Estonię i o handel rosyjski. Działyły przecież w tym zakresie skomplikowane mechanizmy społeczne, religijne, dynastyczne wreszcie, które zaważyły na takim a nie innym przebiegu wydarzeń i w Polsce i w Szwecji.

Książka Attmana to historia polityczna przedstawiona piórem znakomitego badacza dziejów wymiany bałtyckiej. Z tym faktem wiąże się oryginalność i ważkość spostrzeżeń, które na trwałe wejdą do historiografii bałtyckiej, aczkolwiek powinny być uzupełnione przez inne elementy, składające się na całość złożonego zjawiska, jakim była walka o *dominium maris Baltici*.

Maria Bogucka

Władysław Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski, lisowski zaogńczyk, przywódca i legislator*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1978, s. 216.

15

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej (rozdziały I—VIII) autor przedstawił odtworzoną w wyniku swych badań biografię Stanisława Stroynowskiego, dowódcy lisowczyków w latach 1622—1623. Druga część (rozdziały VIII—IX) zawiera analizę tzw. „Stanisława